



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
22
LIPCA
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 140 (14687)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Dwudniowe obchody 50-lecia polskiej gazety codziennej

Wyżyła, żyje i doczekała Jubileuszu



Honor wyniesienia z kościoła poświęconego sztandaru przypadł naszemu koledze Romkowi Ostrouchowi

Fot. Marian Paluszkiwicz

Pięćdziesiąt świec na jubileuszowym torcie rozpalili się tak, że darczyńca — dyrektor domu Polskiego Artur Ludkowski oraz odbiorca, redaktor naczelny „Kuriera Wileńskiego” Aleksander Borowik musieli sporo się natrudzić, żeby je zgasić. A szczerze wypełniona w tym dniu sala DKP z zapartym tchem śledziła te zmagania. Wielu z obecnych dopatrzyło się w tym drobnym fakcie podobieństwa z życiem gazety, którą tyle razy próbowano „zgasić”, stłumić, zagłodzić a jednak wyżyła, żyje i doczekała Złotego Jubileuszu.

Gratulacje z okazji jubileuszu złożyli: prezydent Rzeczypospolitej Aleksander Kwaśniewski, premier RP Leszek Miller, premier Litwy Algirdas Brazauskas, przewodniczący Sejmu litewskiego Artūras

Paulauskas, minister kultury RP Waldemar Dąbrowski, ksiądz biskup Juozas Tunaitis oraz inni kapłani Wileńszczyzny, mer Wilna Artūras Zuokas

Na jubileusz przybyło wielu dostojnych gości: ambasador RP na Litwie Jerzy Bahr, senatorowie RP: Tadeusz Rzemikowski, szef Komisji Emigracji i Polaków za Granicą oraz Kazimierz Pawelek, wiceminister kultury RP Rafał Skąpski, dyrektor departamentu konsularnego i polonii MSZ Janusz Skolimowski, konsul generalny Stanisław Cygnarowski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Andrzej Stelmachowski, wiceprezes Fundacji Pomocy Polakom na Wschodzie Henryk Banasiuk, liczna delegacja województwa warmińsko-mazurskiego, w której byli gospodarze pięciu zaprzyjaźnionych miast — Olsztyna, Lidzbarka

Warmińskiego, Ornety, Kętrzyna, Bartoszc.

Na święto „Kuriera Wileńskiego” przybyło kierownictwo dziennika „Rzeczpospolita” — redaktor naczelny Maciej Łukasiewicz, zastępca redaktora naczelnego — Jerzy Paciorkowski, kierownik działu zagranicznego Jerzy Haszczyński, dziennikarka Maja Narbutt.

Przybyli przedstawiciele szeregu organizacji, placówek, firm i kiedy w końcu uroczystej akademii doszło do pozdrowień ustawiła się długa kolejka. To trzeba było widzieć. I słyszeć.

Ale przede wszystkim chyba trzeba było widzieć te momenty spotkania wielkiej Rodziny Gaziarskiej, kiedy na uroczystą akademię przyszli ludzie, którzy tworzyli pierwsze numery gazety, którzy byli przy jej 10, 20, 30, 40-leciu. I któ-

rzy są dziś. Z najstarszej gwardii tych, którzy wydawali pierwszy, dziś już historyczny, numer „Czerwonego Sztandaru” gościliśmy na jubileuszu tylko dwóch — Grzegorza Kondurałowa i Mirosława Zembrzyckiego, którzy na wystawie działającej w Domu Polskim mogli ujrzeć właśnie ten pierwszy twór, jak i późniejsze nad którymi pracowali. Szczególnie nas ucieszyli przybyciem weterani naszego piśma — Genowefa Bieleninik, Irena Kowalska, Salomea Komosa i in.

Każde pokolenie najpierw sztandarowców, potem kurierowców znalazło „swoje” numery. Ale przecież nie egzemplarze gazety przyszli oglądać, ale przede wszystkim spotkać się z kolegami, powrócić na kilka dni do wspólnej Rodziny, z którą nigdy nie sposób się rozstać.

(Ciąg dalszy na str. 3)

„Kurier Wileński”
można nabyć
we wszystkich
sklepach

MI IMA
MEDIA

MA IMA
MARKET

W NUMERZE

Kraj ————— **2**

Syn obojga narodów

Wierzbicki nazywa siebie synem obojga narodów. Rzeźbiarz urodził się w 1938 r. w polskiej rodzinie w Wilnie, ukończył szkołę średnią w Kownie oraz pierwszy rok studiów w Wileńskim Instytucie Sztuk Pięknych.

Sport ————— **10**

Kibic na torze



Po Grand Prix Niemiec i Francji, w których triumfowali kierowcy Williamsa BMW, przyszedł czas na zwycięstwo Ferrari. GP Wielkiej Brytanii na torze Silverstone wygrał Brazylijczyk Rubens Barrichello.

A propos... ————— **12**

Plaża w sercu Paryża

W Paryżu nie ma morza, ale władzom miejskim to nie przeszkadza i dlatego drugi rok z rzędu zafundowały mieszkańcom i turystom plażę nad Sekwaną, w samym centrum francuskiej stolicy.

Sentencja

Często oceniamy błędy z czyjogoś punktu widzenia i z własnej ślepoty.

ŚLAWOMIR WRÓBLEWSKI



Kalejdoskop aktualności

Dwa stołeczne komisariaty mają nowych szefów

Dwa stołeczne komisariaty policji otrzymały nowych kierowników — Pierwszym Wileńskim Miejskim Komisariatem Policji kierować będzie nadkomisarz Kęstutis Skendelis, natomiast siódmym — komisarz Tomas Ulpis.

Nowi, energiczni kierownicy komisariatów policji obiecują pozytywne kroki na rzecz powstrzymania przestępczości w Wilnie.

Piąta doba akcji głodowej

Prawie połowa nielegalnych imigrantów, zamieszkałych w Podbrodzkim Centrum Rejestracji Obcokrajowców, już piątą dobę odmawia posiłków w centralnej stołówce i twierdzi, że głoduje.

40 nielegalnych imigrantów obywateli Azerbejdżanu, Rosji, Ukrainy, Indii, Pakistanu i Armenii od ubiegłego czwartku odmawia posiłków. Domagają się oni zrewidowania ich spraw. W związku z akcją głodową do incydentów na terytorium centrum nie doszło, sytuacja jest pod nadzorem Służby Ochrony Granicy Państwowej. Jak twierdzą pracownicy centrum, uczestnicy akcji głodowej pomocy lekarskiej nie potrzebują. Imigranci odmawiają tylko żywności centrum — własne zapasy jedzą. W Podbrodzkim Centrum Rejestracji Obcokrajowców na decyzję sądu tymczasowo zakwaterowuje się nielegalnie przebywających na Litwie obcokrajowców. Są tu również cudzoziemcy, ubiegający się o status uchodźcy na Litwie.

Stan dwóch pacjentów — bardzo ciężki

Stan dwóch pacjentów, leczonych w Kowieńskich Klinikach Uniwersyteckich na oddziale intensywnej terapii po eksplozji w Wilkomierskiej Fabryce Żelbetonu, nadal jest bardzo ciężki. Doznali oni 90 i 80 proc. poparzeń ciała. W sobotę zmarł jeden z najbardziej poparzonych w wyniku eksplozji.

Podczas wybuchu 16 lipca leżał w gruzach cały budynek oddziału spółki „Ukmergės gelžbetonis”, wybuchł pożar. Jeden robotnik podczas eksplozji zginął, drugi zmarł w sobotę w szpitalu, a 11 doznało obrażeń.

Kaliningrad: plaże już czyste

Plaże Kurońskiego Parku Narodowego na wybrzeżu bałtyckim w obwodzie kaliningradzkim, zanieczyszczone produktami ropy naftowej, zostały już całkowicie oczyszczone.

Jak poinformował dziennikarzy dyrektor parku Giennadij Tieplakow, podczas minionego weekendu przeszło 500 ochotników z Kaliningradu, jak też pracowników parku czyściło plaże. Na odcinku 16 kilometrów zebrano 3,5 ton zanieczyszczeń.

W Urzędzie Prezydenta — rekonstrukcja

Urząd Prezydenta zamierza zrekonstruować „zakonserwowane” od 5 lat budynki należące do zespołu Urzędu Prezydenta. W przyszłości urządzi się w nich muzeum, salę koncertową i gabinety robocze.

Przygotowywane do rekonstrukcji pomieszczenia i budynki wczoraj obejrzał prezydent Rolandas Paksas. „Minęło 150 dni naszej pracy i znaleźliśmy czas, aby się rozzerzeć, gdzie pracujemy” — powiedział dziennikarzom Paksas. Według wstępnych obliczeń Urzędu Prezydenta, na zakończenie rekonstrukcji potrzeba około 20 mln Lt. Urząd Prezydenta w przyszłym roku będzie prosił rząd o przeznaczenie z budżetu 8 mln Lt, w 2005 r. — 6 mln Lt, w 2006 r. — 5 mln Lt.

Upadek dolara zmniejszył obroty

Z powodu spadku kursu dolara USA oraz cen produkcyjnych obroty największych na Litwie spółek produkcji opakowań „Grafol Vilnius” w pierwszym półroczu br. w porównaniu z tym samym okresem minionego roku zmniejszyły się o 12,1 proc. — od 13,199 mln do 11,596 mln Lt.

Jak twierdzi dyrektor spółki ds. ekonomiki Aurelijus Deltuva, „Grafol Vilnius” 51 proc. swej produkcji eksportuje, a największymi rynkami eksportu są Rosja i Białoruś, gdzie za produkcję najczęściej rozlicza się dolarami USD. Podstawowymi odbiorcami produkcji wileńskiej spółki są rosyjscy i białoruscy producenci wyrobów tytoniowych i cukierniczych. (BNS, ELTA)

Dar polskiego rzeźbiarza prezydentowi

Syn obojga narodów



Stefan Wierzbicki (od prawej) urodził się w polskiej rodzinie w Wilnie

Fot. ELTA

Polski rzeźbiarz Stefan Wierzbicki w piątek w Wilnie prezydentowi Rolandasowi Paksasowi podarował wzór swej najnowszej pracy — rzeźby „Sen Giedymina”.

Swoją drogą Paksas podarował rzeźbiarzowi mosiężny medal prezydenta, informuje służba prasowa prezydenta.

Wierzbicki nazywa siebie synem

obojga narodów. Rzeźbiarz urodził się w 1938 r. w polskiej rodzinie w Wilnie, ukończył szkołę średnią w Kownie oraz pierwszy rok studiów w Wileńskim Instytucie Sztuk Pięknych.

W 1956 r. Wierzbicki wyjechał na stałe do Warszawy, gdzie ukończył Akademię Plastyczną. Współpracował z satyrycznym czasopiśmie „Śluota”, pisał wiersze pod

pseudonimem Steponas Virbickis.

Nagrodzony Orderem Giedymina rzeźbiarz zorganizował na Litwie dwie wystawy autorskie.

Rok temu Wierzbicki podarował Filharmonii Wileńskiej dwie swoje rzeźby „Andante Čiurlionisowi” oraz „Interludium”, ponadto rzeźby artyści są we Włoszech, Francji, Anglii, Niemczech, Rosji, w wielu centrach kultury polskiej. (BNS)

Kubilius proponuje dymisję przewodniczącego Sądu Najwyższego

Zmniejszać skrytość systemu

Lider Związku Ojczyzny, parlamentarzysta Andrius Kubilius skłania przewodniczącego Sądu Najwyższego i Rady Sędziów Vytautasa Greičiusa do podjęcia osobistej odpowiedzialności za korupcję w systemie sądownictwa oraz rezygnacji ze stanowiska.

Kubilius proponuje również stworzenie bardziej otwartego systemu sądownictwa oraz wzmoczenie walki z korupcją wewnątrz samego systemu.

Jak zaznaczył na wczorajszej konferencji prasowej Kubilius, gdy

jest mowa o problemach w innych systemach, zazwyczaj mówi się o osobistej odpowiedzialności kierownictwa. Odpowiedzialność osobista zgodnie z zasadami demokracji zachodniej, w przekonaniu parlamentarzysty, oznacza dymisję kierownika, gdy problemy „przekraczają granice zdrowego rozsądku”.

„Czy rzeczywiście tak dobrze się dzieje w systemie sądownictwa, że kierownicy mogą spokojnie kontynuować pracę, nie myśląc o odpowiedzialności osobistej” — zapytał Kubilius. Zdaniem konserwatysty, powstały w ub. tygodniu skandal

z powodu przewodniczących trzech sądów dzielnicowych, podejrzanych o korupcję i kontakty z przemyślnikami, stanowi nie tylko poszczególne przypadki, których nie da się tolerować, ale również uwydatnia wady całego zamkniętego systemu sądownictwa.

„Skrytość systemu nigdy nie pomoże sądom pracować przejrzystej, mniej ulegać różnym pokusom” — powiedział Kubilius. Jego zdaniem są tylko dwa wyjścia — zmniejszać skrytość systemu oraz umacniać zapobieganie korupcji w sądach. (ELTA)

Rolnicy tymczasowo rezygnują z akcji protestu

Nie warto trwonić czasu i sił

Rolnicy kraju, którzy wcześniej po 21 lipca planowali organizowanie akcji protestu, gdyby się nie powiodły negocjacje z rządem, obecnie z tych zamiarów tymczasowo rezygnują.

Podczas spotkań przewodniczącego Izby Rolnej Jonasa Ramonasa w rejonach z rolnikami postanowio-

no pracować w innym kierunku.

Ramonas powiedział, że wątpliwe, czy w tym roku rolnicy doczekają się większej troski. Jedynym życzeniem jest, aby rząd wywiązał się ze swych obietnic, do czego będzie się zmierzać. Dlatego też obecnie nie warto trwonić czasu i sił, tylko należy skoncentrować wszystkie wysiłki

oraz pracować w imię wyników przyszłego roku. Przed jesienną sesją Sejmu przewidziane są spotkania z rolnikami, przedstawicielami przedsiębiorstw przetwórczych, na których wspólnym wysiłkiem będzie się kształtować sytuację rolnictwa oraz przedsiębiorstw przetwórczych. (ELTA)

KURIER
WILEŃSKIAdres redakcji
Birbinių g. 4a, 2030 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — „Pocopotek”, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Robert Mickiewicz — społeczeństwo, Irena Litwin — praworządność, Walenty Dunowski — sport, Edyta Szalkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julita Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji.

Sekretarz odpowiedzialny Wanda Zajączkowska

Wydawca VŠĮ „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”

Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Gratulujemy naszemu
współpracownikowi
Pawłowi Kobakowi
z okazji urodzin **Córeczki**
i życzymy aby zdrowo
i ładnie się chowała.
Koleżanki i koledzy
z „Kuriera Wileńskiego”

Kochana Mamusiu!
Wiemy, że nie słowami
mierzy się miłość
i wdzięczność.
Jest ona do Ciebie w naszych sercach
i to najważniejsze. Kochamy Cię!
I w dniu pięknych jubileuszowych urodzin
życzymy Ci piękna,
nadziei i radości całego świata!
„Marnotrawne” córki z dziećmi

Dwudniowe obchody 50-lecia polskiej gazety codziennej

Radości i smutki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Nie da się przy takiej okazji rocznicowej pominąć milczeniem historii gazety, która się przeplatała kartami radosnymi i niezbyt radosnymi. Mówiła na ten temat najstarsza dziennikarka pisma, zastępca redaktora naczelnego Krystyna Adamowicz. „Szeroka mickiewicziana, sadzenie pasma leśnego w podwileńskich miejscowościach w ramach patronatu nad rozwojem strefy wileńskiej, dbanie o sprawy szkolnictwa polskiego. To, że w latach 70-80 do techników i uczelni wyższych absolwenci szkół polskich mogli składać egzaminy wstępne w języku ojczystym – to również zasługa „Czerwonego sztandaru”.

Właśnie, na nasze wystąpienie i interwencję na ten temat Komitet do spraw Szkolnictwa Wyższego i Średniego Zawodowego, którym wówczas kierował akademik Zabulis, zareagował odpowiednim rozporządzeniem, dzięki któremu wielu absolwentów szkół polskich bez większego stresu mogło kontynuować dalszą naukę.

No i nasze konkursy. Po dziś dzień czytelnicy wspominają je jako największą przygodę swego życia, chociażby dlatego, że zawdzięczając konkursom mogli po raz pierwszy odwiedzić Polskę, swoją Macierz. To nieodżałowany Łazarz Grejs był pomysłodawcą i, w zasadzie, największym realizatorem tych konkursów.

Starzało nas nie tylko na pracę. Chcieliśmy być razem – ludzie z rodzinami i samotni, z dziećmi i wnukami.

Kłamałabym, gdybym zaprzestała na obrazie tak sielankowym. Wszystkiego doznaliśmy: demagogii na zebraniach produkcyjnych i partyjnych, donosów znanych osób do znanych służb, sprawdzenia, czy „naprawdę” wasz dziennikarz miał kontakt z akowcem”, albo, czy „naprawdę” dzieci pracownika redakcji były chrzczone w kościele”. Omawianie tych spraw nie były łatwym zadaniem dla zespołu, ale właśnie zespół kierował się zawsze swym ludzkim sumieniem.

Ci z niewielkiej garstki, którzy zgodnie z „partyjnym sumieniem”, stawali się malucy i długo unikali spojrzenia kolegów”.

Tak to żyliśmy.



Nie może być pracownikowi polskiej gazety wydawanej poza Macierzą większej nagrody, jak przyznanie mu miana Zasłużonego dla Kultury Polskiej
Fot. Marian Paluszkiwicz

Senat nadal pomoże

Redaktor naczelny był bardziej lakoniczny. Aleksander Borowik, najmłodszy spośród poprzednich naczelników, przybliżył zebranym problemy dnia dzisiejszego redakcji, zaznaczył, że, jak zawsze w dużym stopniu gazeta zależy od czytelnika, służy mu i będzie nadal służyć. Zespół zdaje sobie sprawę, że w dzisiejszej rzeczywistości potrzebna jest kolorowa szata graficzna, jednak na razie gazetę na to nie stać.

Wystąpienia przybyłych dostojnych gości jak gdyby stanowiły kontynuację tych słów. Senator Rzemikowski w swym bardzo życzliwym przemówieniu pod adresem redakcji „Kuriera” zapewnił, że pomoc Senatowi RP gazecie nadal jest aktualna i nie odzegał się od idei poparcia w nabyciu drukarni kolorowej.

Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie Jerzy Bahr zaznaczył, że gazeta, której obchody jubileuszowe odbywają się pod patronatem trzech flag – Litwy, Polski i Unii Europejskiej, ma dobrą perspektywę, czego z całego serca jej życzył. Ambasador odczytał list gratulacyjny od prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego, który zamieszczaamy obok.

Jeśli chodzi o flagi, to do trzech stojących na scenie sztandarów po pewnym czasie dołączył się jeszcze jeden „Kuriera Wileńskiego”

– dar pięciu miast województwa warmińsko – mazurskiego, z którymi od piętnastu lat gazeta nasza współpracuje. Piękny to dar, który zostanie w redakcji po wsze czasy. Do delegacji darczyńców sztandaru wchodzili burmistrzowie: Lidzbarka Warmińskiego – Mieczysław Byczkowski, Ornety – Jarosław Kogut, Kętrzyna – Krzysztof Hećman, Bartoszyce – reprezentowała sekretarz Urzędu Miasta Bożena Martul. W imieniu prezydenta Olsztyna Czesława Jerzego Małkowskiego wystąpiła dyrektor wydziału promocji Anna Mrówczyńska. „Jestem Polakiem i nie umiem przecenić znaczenia Pańskiej gazety dla naszych rodaków, których los związał z Litwą. „Kurier Wileński” był i jest dla nich ostoją tożsamości narodowej...” – w liście gratulacyjnym napisał prezydent Olsztyna.

Symbol obojga narodów

Profesor Andrzej Stelmachowski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, przybył na nasz jubileusz również z symbolicznym darem – wręczył zespołowi mapę Rzeczy-

pospolitej Obojga Narodów z roku 1603. Nawiązał do tego, że dzisiejsze dążenie do wspólnej Europy jest jakby kontynuacją tamtej Unii.

Profesor Stelmachowski zawsze jest obecny podczas ważnych wydarzeń z Polakami na byłych kresach. Chociaż sam nie jest kresowianinem a Wielkopolaninem, nasze problemy zna od podszewki.

Zasłużeni dla kultury polskiej

Wiceminister kultury RP Rafał Skąpski nie był skąpy na nagrody. Całą grupę dziennikarzy i pracowników redakcji udekorował wysokimi odznaczeniami Ministra Kultury: Helenie Gładkowskiej, Zbigniewowi Markowiczowi oraz Zygmuntovi Żdanowiczowi wręczył odznakę Zasłużony dla Kultury Polskiej, dziesięciu innych pracowników udekorował odznakami Zasłużony Działacz Kultury. Są to Stanisław Aleksandrowicz, Aleksander Borowik, Grzegorz Klonowski, Zygmun Klonowski, Teresa Markiewicz, Dariusz Guszczka, Irena Litwin, Barbara Mintautienė, Jadwiga Podmostko

oraz Julitta Tryk.

Jak powiedziała Helena Gładkowska, nie może być pracownikowi polskiej gazety wydawanej poza Macierzą większej nagrody, jak przyznanie mu miana Zasłużonego dla Kultury Polskiej.

Nagrody za sercem pisane wspomnienia

Wieczór jubileuszowy był okazją, aby wręczyć nagrody zwycięzcom konkursu „Pół wieku z polskim słowem”, ogłoszonego na łamach „Kuriera” przed pół rokiem. Gazeta zamieściła 26 wspomnień zarówno dziennikarzy, jak też czytelników. Konsul generalny RP w Wilnie Stanisław Cygnarowski, fundator nagród pieniężnych, wręczył je przybyłej z podkowieńskich Łopi Jadwidze Gojlewiczowej, której opiekuńczo sekundowała jej wnuczka, gdyż sama pani Jadwiga jest po złamaniu nogi.

Mimo to przybyła do Wilna pełna sił i energii z najlepszymi życzeniami i własnymi wierszami. Z daleka też przybyła Władysława Kursevičienė, zdobywczyni III nagrody, a także wieloletnia czytelniczka i zdobywczyni nagrody Leonarda Maracz. Nasi wieloletni dziennikarze Lucja Brzozowska oraz Henryk Mażul nadprogramowo zostali również wyróżnieni za swoje wspomnienia sercem pisane.

Dyrektor Instytutu Polskiego dr Małgorzata Kasner również nadprogramowo wręczyła nagrody w postaci pięknych książek i wideofilmów Jolancie Maciejewskiej oraz Józefowi Zienkiewiczowi. Żałujemy bardzo, że nie mogli przybyć na naszą uroczystość zdobywczyni pierwszej nagrody w wysokości 500 litów Barbara Sidorowicz (jest w szpitalu, a my życzymy jej szybkiego powrotu do zdrowia), jak też Regina Kuczyńska-Urvikienė, Franciszka Tarańczyk oraz Jerzy Choroszewski. Nagrody te zostaną wręczone im osobiście.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Z okazji 50-lecia „Kuriera Wileńskiego” przesyłam serdeczne gratulacje Panu i całemu zespołowi redakcyjnemu oraz wszystkim współpracownikom i czytelnikom tego jedyne go na Litwie polskojęzycznego dziennika.

Zasług „Kuriera Wileńskiego” dla współtworzenia zbiorowej tożsamości polskiej społeczności na Litwie, propagowania kultury polskiej, a także dla rozwoju polsko-litewskiej współpracy trudno przecenić. „Kurier Wileński” będąc kontynuatorem „Czerwonego Sztandaru” powstałego w 1953 roku podejmuje najlepsze tradycje tej gazety, która w czasach Związku Radzieckiego była jedynym miejscem publikacji dla polskich twórców i oddziaływała na świadomość Polaków nie tylko na Wileńszczyźnie. Odgrywała często inną rolę niż planowali jej twórcy. Przypominała o polskiej mowie, uczyła się nią posługiwać także w życiu publicznym, propagowała wiedzę o Polsce i jej kulturze, integrowała polską zbiorowość. Była miejscem skupiającym polskich twórców żyjących na Litwie, wspierała polskie szkoły, przedszkola i nauczycieli, kształciła dziennikarzy, z których wielu zasiłiło inne polskie media powstałe za wschodnią granicą Rzeczypospolitej Polskiej po 1989 roku.

Od czasu odzyskania niepodległości przez Litwę „Kurier Wileński” pomyślnie kontynuuje i rozwija osiągnięcia pisma w nowych, bardziej sprzyjających warunkach. Wasza gazeta rzetelnie służy polskiej mniejszości i utrwała jej zbiorową tożsamość. Nie tylko dostarcza wielu cennych informacji, ale angażuje się także w organizację wartościowych przedsięwzięć społecznych, imprez kulturalnych i akcji charytatywnych. Znacznie aktywniej działa też na rzecz rozwoju dobrej współpracy polsko-litewskiej.

W dniach jubileuszu półwiecza „Kuriera Wileńskiego” z całego serca życzę jego redaktorom, sympatykom i czytelnikom dalszych sukcesów i wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i osobistym.

Z poważaniem
Aleksander Kwaśniewski

Drodzy pracownicy „Kuriera Wileńskiego”,
Już od półwiecza Wasz „Kurier” dociera do tych
ludzi na Wileńszczyźnie, którzy swe pierwsze słowa
wypowiedzieli w ojczystym języku polskim.

To, że na Wileńszczyźnie-Vilni nadal rozbrzmiewa polska
pieśń, pielęgnuje się polskie słowo i tradycje kulturalne, jest
olbrzymią zasługą również Waszej gazety.

Wierzę, że wieści oraz duch, upowszechniane przez „Kuriera
Wileński”, również nadal będą cieszyć i wzbogacać Waszych
Czytelników, niosąc światło i miłość do swego bliźniego, swego
kraju, swego państwa – naszej wspólnej Litwy.

Powodzenia w Waszej przyszłej pracy.

Z poważaniem
Artūras Paulauskas, przewodniczący
Sejmu Republiki Litewskiej

Dwudniowe obchody 50-lecia polskiej gazety codziennej

Fragmety pozdrowień

(Ciąg dalszy ze str. 3)

"... Przypadający dziś jubileusz 50-lecia wydawanej jedynej w Europie Wschodniej gazety codziennej, to szczególna okazja do dumy i radości. Patronując obchodom tego Jubileuszu wyrażam wielkie uznanie Senatowi RP za półwiekowy wysiłek Państwa, wszystkich byłych i obecnych dziennikarzy, współpracowników i sympatyków..." — Longin Pastusiak, marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

"Dziennik ten przez pół wieku był dla Polaków, mieszkających na Litwie, często jedynym najważniejszym ogniwem łączącym z krajem przodków. Nie pozwalał zapomnieć języka i wzbogacał go, dostarczał bieżących wiadomości, rozwijał wiedzę o codziennym życiu w różnych regionach Polski" — Jolanta Danielak, wicemarszałek Senatu RP.

"Kurier Wileński" stał zawsze na straży Polaków oraz był inicjatorem wielu bardzo cennych wydarzeń i akcji charytatywnych. Podczas 50 lat swojej działalności, z których większość przypadła na czas, w którym utrzymanie polskości na Litwie nie było sprawą łatwą, "Kurier Wileński" integrował społeczność polską i współtworzył jej zbiorową tożsamość" — Leszek Miller, prezes Rady Ministrów RP.

"Wasza Redakcja była i jest kolebką dla wielu innych polskich redakcji prasowych nie tylko na Litwie ale i w wielu innych krajach na Wschodzie. Doceniamy to, że swoją twórczością na łamach "Kuriera" gazeta stymuluje również życie kulturalne, społeczne i polityczne Polaków na Litwie" — Tadeusz Samborski, poseł na Sejm RP, prezes zarządu fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie".

"Mimo sporej odległości i granicy, która dzieli Warszawę i Wilno, staramy się być na bieżąco z tym, co nurtuje Polaków z Wileńszczyzny. Pomaga nam w tym "Kurier", który codziennie dociera do naszej redakcji — i w postaci papierowej, a także poprzez Inter-

net" — redaktor naczelny "Rzeczypospolitej" Maciej Łukasiewicz.

"Serdecznie pozdrawiam zespół "Kuriera Wileńskiego" już 50 lat radującego swego Czytelnika" — dyrektor generalny Komitetu Europejskiego Petras Auštrevičius.

"Nie ma takich słów, którymi można by wyrazić cały szacunek i uznanie dla waszej codziennej pracy. Nikt nie jest w stanie zakwestionować ogromu Waszych zasług dla społeczności polskiej na Litwie" — mer samorządu rejonu wileńskiego Leokadia Janušauskienė.

"Niech dobre słowo będzie waszym sprzymierzeńcem, twórcze zaś plany i osiągnięcia staną się źródłem radości i wsparciem dla coraz liczniejszego grona Czytelników" — kierownik wydziału oświaty administracji samorządu rejonu wileńskiego Jarosław Narkiewicz.

"Rzetelność, otwartość, odwaga w głoszeniu poglądów — to cechy, dzięki którym zyskaliście sympatię i uznanie Czytelników" — mer samorządu sołecznickiego Leonard Talmont.

Wyrazy uznania i serdeczne gratulacje ze sceny Domu Polskiego złożyli prezesi ZPL Michał Mackiewicz oraz Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie "Macierz Szkolna" Józef Kwiatkowski, dyrektor generalny Komitetu Radia i Telewizji Kęstutis Petrauskis, posłanka na Sejm Kazimiera Prunskienė, prezes-dyrektor Centrum Kultury Polskiej im. St. Moniuszki Apolonia Skakowska, rektor Uniwersytetu III wieku dr Ryszard Kuźmo, dyrektor Domu Polskiego Artur Ludkowski, kierowniczka "Kotwicy" Alina Pacowska, prezes oddziału ZPL w Kownie Franciszka Abramowicz, kierownik zespołu "Zgoda" Henryk Kasperowicz oraz gawędziarz Wincuk, czyli Dominik Kuziniewicz, dyrektor szkoły im. J. I. Kraszewskiego Helena Juchniewicz, Polskie Studio Teatralne — Lilijana Kiejzik, przedstawiciel fundacji "Samostanowienie" Stanisław Pieszko, jak



Premierę pieśni o „Kurierze” wykonują wszyscy dostojni goście

też nasi koledzy — "Magazyn Wileński", redakcja programu polskiego w Telewizji Litewskiej "Album wileńskie", "Litowski Kurier".

Dary od przyjaciół

Największy dar dla "Kuriera" przywiozła zaprzyjaźniona redakcja najpoczytniejszego dziennika Polski "Rzeczpospolita" — 8 komputerów "iMac", które już zostały dołączone do sieci redakcyjnej (notabene, również w większości składającej się ze sprzętu sprezentowanego przez "Rzeczpospolitą"). Leokadia Janušauskienė, mer samorządu rejonu wileńskiego sprezentowała 3 dyktafony (w tym jeden cyfrowy).

Irena Korczyńska — firma "Bell Kosmetyk" na kraje bałtyckie, sprawiła miłą niespodziankę wszystkim paniom redakcyjnym, przekazując w prezencie zestaw kosmetyków, a Zdzisław Tryk reprezentujący firmę "Gotana" — teczki dla dziennikarzy. Natomiast audycja polska w Radiu Litewskim —



Redaktor naczelny „Kuriera” Aleksander Borowik i dyrektor DP Artur Ludkowski musieli sporo się potrudzić, żeby zgasić świece na torcie jubileuszowym

czterogodzinne nagrania wywiadów przeprowadzonych z pracownikami "Kuriera", a dar przedstawiciela "LOT", Stanisława Koremby

— codziennie dostarczanych 50 egzemplarzy dziennika na pokład skróci pasażerom loty z Wilna do Warszawy.

Kwiaty dla obecnych i byłych

Pozdrowień było tak dużo i tyle serdeczności w tych pozdrowieniach usłyszeli pod swoim adresem nasi dziennikarze, że długo będą one nam przyświecać w pracy i życiu. Bo właśnie przy takich okazjach poznajemy, jak nas cenią nasi Czytelnicy, jak pamiętają o tych, co niegdyś pracowali w gazecie.

Pięknym akcentem zabrzmiało pozdrowienie od Macierzy Szkolnej, która pamiętając o pracy Łucji Brzozowskiej w dziale szkół, złożyła na jej ręce piękną wiązaną kwiatów. Z ogromnym nęczeniem kwiatów zesłała ze sceny Krystyna Adamowicz, którą obdarzyli ta sama Macierz Szkolna, jak też burmistrzowie dwóch miast — Lidzbarka Warmińskiego i Ornety. Z okazji

jej 45-lecia pracy złożyli oni gratulacje za wieloletnią współpracę kulturalną z tymi miastami. Prezes-dyrektor Centrum Kultury im. Stanisława Moniuszki Apolonia Skakowska zadedykowała kwiaty Halinie Jotkiało, która przez wiele lat prowadziła w redakcji tematykę kulturalną. Przez samorząd miasta Wilna kwiatami obdarzona została Helena Gładkowska.

Agnieszka Skinder (była dziennikarka "KW") i Stanisław Michalkiewicz (dziennikarz polskiej audycji radia litewskiego) — już niemal zawodowo prowadzący wszelkie imprezy redakcyjne — i tym razem spisali się doskonale, ujmując uroczystą akademię w jedną całość.

Ogromne podziękowanie należy się Wileńskiej Orkiestrze Kameralnej pod kierunkiem Zbigniewa Le-

wickiego, która zainaugurowała całą imprezę. A sam maestro oraz nasz wileński poeta Aleksander Śnieżko stworzyli pieśń o "Kurierze", którą wykonała Kapela Wujka Mańka, a wtórowała jej cała sala. Kapela nie mogła tym razem popisać się w całości, gdyż i tak impreza trwała blisko trzy godziny. Niektórzy uznali, że minęły bardzo szybko.

A koleżanka Ola Akińczo rzuciła bardzo kuszącą propozycję — dlaczego mamy my, "czerwonoszandarowcy" i "kurierowcy" zbierać się tylko z okazji wielkich jubileuszy, przecież możemy to robić każdego 1 lipca. Właśnie dzięki takim spotkaniom konsoliduje się cała rzesza dziennikarstwa polskiego.

Krystyna Adamowicz,
Helena Gładkowska



Spotkanie byłych i aktualnych pracowników

Dwudniowe obchody 50-lecia polskiej gazety codziennej

Kronika nie tylko dziennika

Z okazji 50-lecia naszego dziennika, z inicjatywy redakcji świat ujrzała książka "Kronika na gorąco pisana. "Czerwony Sztandar" — "Kurier Wileński" 1953-2003" (258 str.)

Nowa pozycja książkowa zawiera wspomnienia i refleksje 30 byłych lub obecnych pracowników gazety, część tekstów już ujrzała światło dzienne na łamach "Kuriera" wiosną bieżącego roku, część drukuje się po raz pierwszy. Artykuł wprowadzający pt. "Kurier Wileński trwa" jest autorstwa Zygmunta Klonowskiego, obecnego wydawcy dziennika.

Poza tym czytelnik znajdzie następujących autorów (wymieniamy w kolejności, jak w książce): Genowefa Bieliennik, Krystyna Adamowicz, Jadwiga Kudirko, Barbara Przygodzka-Mintautienė, Łucja Brzozowska, Jadwiga Podmostko, Helena Gładkowska, Julitta Tryk, Romuald Mieczkowski, Henryk Mażul, Janina Lisiewicz, Jan Ciechanowicz, Zbigniew Markowicz, Danuta Piotrowicz, Helena Ostrowska, Jan Sienkiewicz, Michał Mackiewicz, Wojciech Piotrowicz, Teresa Markiewicz, Zbigniew Maciejewski, Lucyna Dowdo, Aleksandra Akińczo, Liliana Narkowicz, Zbigniew Balcewicz, Barbara Sosno, Irena Litwin, Czesław Malewski, Jarosław Wołkonowski,

Aleksander Borowik i Wanda Zajączkowska. Zostały również zamieszczone zdjęcia naszego fotoreportera Mariana Paluszkiewicza.

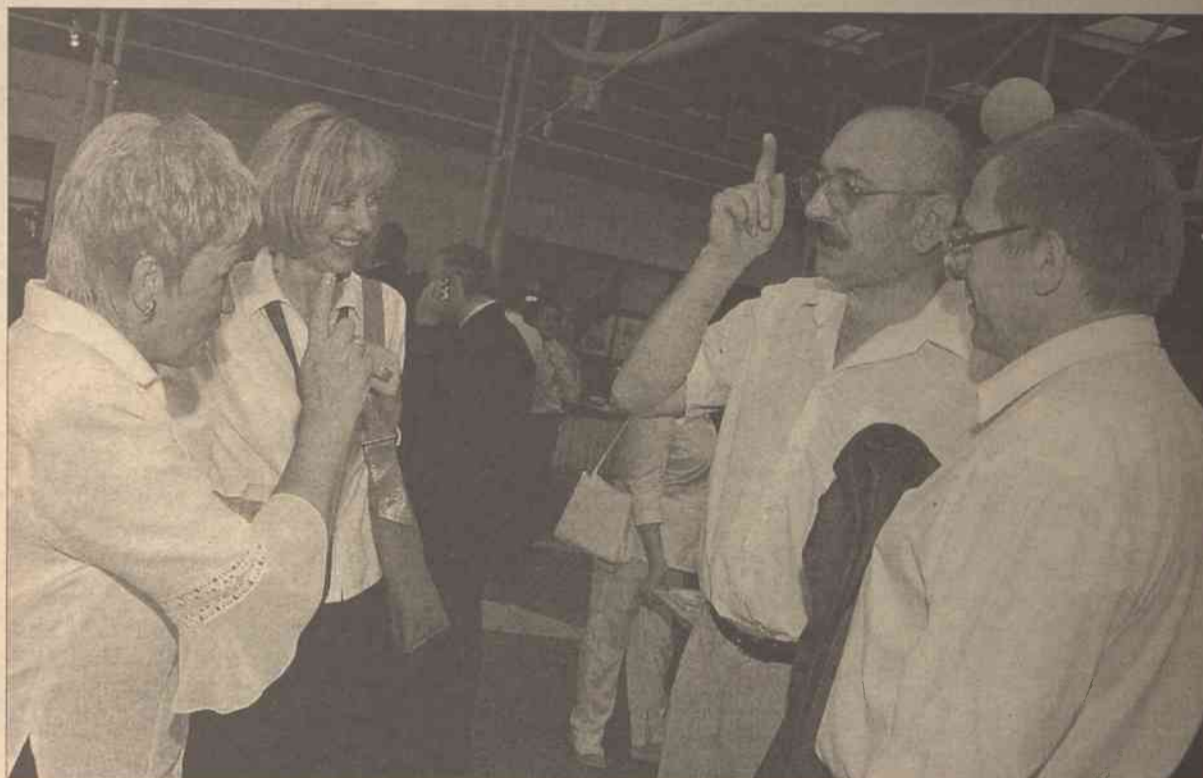
Są to teksty zarówno o przeszłości gazety, jak i o całej społeczności polskiej Wilna i Wileńszczyzny. Są to teksty, gdzie kronika zawodowa przechodzi w życie prywatne i vice versa.

Niektórych bohaterów artykułów już nie ma na tym świecie, wielu wyjechało z Litwy. Wiele osób, związanych ze "Sztandarem", zajmuje obecnie wysokie stanowiska urzędnicze i rzadko o pracy w redakcji wspomina.

Wielu w "Sztandarze"—"Kurierze" znalazło drugą "połowę" i ułożyło życie rodzinne, a nawet... doczekało się dziecka, o czym też opowiada jeden z tekstów w "Kronice pisanej na gorąco...".

Książka przypomina także, że "Czerwony Sztandar" — "Kurier Wileński" to nie tylko łamy gazetowe. Wielkim powodzeniem cieszyły się konkursy dla czytelników. W czasach radzieckich często była to jedyna możliwość wyjazdu na wycieczkę do Polski, jedyna możliwość zdobycia ciekawej polskiej książki.

W wielu wspomnieniach przywołano działalność Koła Literackiego, utworzonego przy redakcji, którego trudno jest dzisiaj przecenić.



Redaktor nowowydanej książki Jan Sienkiewicz (drugi od prawej) z małżonką Niną, nauczycielką Wileńskiej Szkoły Średniej im. Jana Pawła II, w dyskusji z Henrykiem i Walentyną (pierwsza od lewej) Mażulami

Znajdziemy tu wyjaśnienia nie z oficjalnej, a ludzkiej strony ważnych wydarzeń i zdarzeń politycznych, społecznych, kulturalnych na Litwie.

Dwie publikacje — pt. "Miara wartości" Łucji Brzozowskiej i "Pracowałem, żyłem-sniłem..." Henryka Mażula zostały wyróżnione nagrodami pieniężnymi, które ufundował konsul generalny RP w Wilnie Stanisław Cygnarowski.

Koncepcja i redakcja ogólna książki należą do Jana Sienkiewicza, który pracował w redakcji w latach 1979-89, jednego z założycieli i pierwszego prezesa Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polaków na Litwie (późniejszego Związku Polaków), obecnie dziennikarza niezależnego, autora komentarzy w weekendowych wydaniach "Kuriera".

Jan Sienkiewicz dokonał również wielkiej pracy, wybierając z numerów archiwalnych na przebiegu 50 lat najbardziej interesujące materiały. W sumie to grubo ponad 100 publikacji.

Podczas prezentacji książki w Domu Kultury Polskiej Sienkiewicz apelował również do naukowców, by na swój warsztat brali tematy z okresu powojennego, nie bali się, że "od najnowszej historii można oberwać kopytem".



Dawni pracownicy Działu Szkół i Młodzieży — Anna Makowska i Janina Lisiewicz, obecnie dziennikarka "Magazynu Wileńskiego", której wspomnienia są także w nowej pozycji książkowej

Nowa książka na pewno zyska

wielu czytelników. Być może, zmusi do głębszych refleksji o sprawach społecznych, o roli i stanie mass mediów, otworzy znajomych ludzi na nowo...

Andrzej Pukszt



Redaktorzy "Rzeczpospolitej" (od lewej) Paciorkowski i Haszczyński w rozmowie z wileńskim biznesmenem Mieczysławem Waszkowiczem

Wystawa w Domu Kultury Polskim

50 lat z polskim słowem

W Domu Kultury Polskiej została otwarta wystawa „50 lat z polskim słowem”.

Na planszach stare numery gazety, jeszcze te, z których spoglądali Stalin, Chruszczow, Breżniew. Również zdjęcia z Petrasem Griskevičiusem i Wojciechem Jaruzelskim i in.

M. in. Jaruzelski, który na Litwie przebywał w czasie ostatniej wojny, akurat trafił na otwarcie redakcji w Domu Prasy przy Laivų 60.

Do obejrzenia materiały z przełomowych chwil w życiu społeczeństwa polskiego na Litwie.

Mało znane, zapomniane zdjęcia z pierwszej wizyty Tadeusza Mazowieckiego w Moskwie, gdy doszło do spotkania pierwszego niekomunistycznego premiera z przedstawicielami polskich społeczeństw na terenie Związku Radzieckiego.

Są tu wydania specjalne „Czerwonego Sztandaru”, z r. 1973, 1983 i 1993.

I te numery, które niedawno ujrzały świat, a są bardzo ważne ze względu na swą treść, poruszają bowiem bolące problemy Polaków na Litwie.

Nie zabrakło także odznaczeń,

medali — zarówno z okresu sowieckiego, jak też od r. 1990, od władz Polski Ludowej i od III Rzeczypospolitej.

Do obejrzenia również najnowsze "trofeum" — dyplom agencji "Faktum", że "Kurier Wileński" to najstarszy tytuł mniejszości narodowych na Litwie.

I migawki z ostatnich miesięcy, m. in. zdjęcie ze specjalnym ogromnym szampanem, ufundowanym dla nas przez Radio "Znad Wili" z okazji 50-lecia...

A. P.

(Ciąg dalszy na str. 6)



Do 1 sierpnia w Domu Kultury Polskiej czynna jest wystawa o dziejach "Czerwonego Sztandaru" — "Kuriera Wileńskiego". Wzbudza ona zainteresowanie zarówno osób starszych, jak i tych, co sięgają po gazetę od niedawna
Fot. Marian Paluszkiewicz

Dwudniowe obchody 50-lecia polskiej gazety codziennej

Msza dziękczynna w intencji redakcji i Czytelników



Jednocz i strzeż od niebezpieczeństw

(ciąg dalszy ze str. 5)

Pełni wrażeń i wzruszeń po pierwszym dniu uroczystości dziennikarze i nasi najwierniejsi Czytelnicy w samo sobotnie po południu zebrali się na uroczystej Mszy św. w kościele pw. św. Teresy, podczas której nastąpiło poświęcenie sztandaru „Kuriera Wileńskiego”.

Zebrał nas Patron dziennikarzy św. Franciszek Salezy. Urodził się w 1567 roku jako syn hrabiów. Od wczesnego dzieciństwa zdradzał skłonności do stanu duchownego. Rodzice marzyli, by syn był prawnikiem, tymczasem on wybrał drogę kapłaństwa. Nie lekka miał drogę, bo pracować mu wypadło wśród kalwinistów. Źródła podają, że nawrócił na katolicyzm kilkadziesiąt tysięcy wiernych, napisał wiele dzieł teologicznych. Najślawniejszym stało się „Wstęp do życia pobożnego”. Właśnie ze względu na swoje publikacje jest patronem pisarzy, literatów i dziennikarzy.

Święty Franciszek pilotował i patronował. Patronował nawet wówczas, gdy byliśmy „Czerwonym Sztandarem”, a może to właśnie wtedy, w sposób szczególny, nas

strzeż, byśmy zawsze zachowali swoje oblicze moralne.

Tyle uśmiechniętych twarzy

Pomimo wolnej i bardzo upalnej soboty, kościół był wypełniony po brzegi. To nasi kochani i wierni Czytelnicy, niektórzy w bardzo sędziwym wieku o laseczkach, a nawet na wózkach inwalidzkich. Gdy zobaczyliśmy tyle uśmiechniętych i życzliwych twarzy, nie mogliśmy powstrzymać się od łez.

I oto zadzwoniła sygnaturka, a przed ołtarzem stanęło do celebracji czterech kapłanów, w tym nasz Przyjaciel z Poznania ks. Edmund Jaworski, inicjator akcji „Poznaniacy Rossie” oraz Polak roku 2003 ks. Wacław Wołodkiewicz.

Z czytania ewangelista św. Jan przemówił słowami Chrystusa: „Abyście się wszyscy wzajemnie miłowali”. A serdeczności i miłości nikomu z nas nie zabrakło. Chyba nie sposób przecenić słów ks. Edmunda, który powiedział między innymi: „Jestem rodowitym Poznaniakiem i z Wilnem właściwie mnie nie łączy, ale gdy po raz



Naczelnemu redaktorowi Aleksandrowi Borowikowi nogi ze wzruszenia się uginały, gdy trzymał sztandar

pierwszy odwiedziłem to miasto i tych ludzi, nie mogę bez niego żyć. Bo niczym byłby Poznań, a nawet Polska bez Was Kresowiaków. Wasza kultura jest ponad wszelkie podziały, to Wy zachowaliście i polskość, i religijność swoich praojców. To wy wejście do Unii Europejskiej o całe niebo bogatsi duchowo”.

Wspólnota pokoju

Kulminacyjnym momentem było poświęcenie sztandaru „Kuriera Wileńskiego”. Wiadomo, że sztandar jest oznaką wspólnoty, bo zreszta zwykle ludzi o wspólnych poglądach i ideałach.

„Boże, który dajesz początek wszystkim wspólnotom, pobłogosław ten sztandar. Spraw, aby wszyscy, których znak ten jednoczy, stali się wspólnotą pokoju i byli zawsze gotowi nieść pomoc innym, i za przyczyną św. Franciszka Salezego zachowaj wszyst-

kich dziennikarzy od wszelkich niebezpieczeństw” – modlił się ks. Wacław święcąc nasz sztandar.

Kolana nam się wszystkim w tym momencie uginały, szklili się oczy, naczelnemu drżały ręce i w pewnym momencie wydawało się, że nie utrzyma tego symbolu wspólnoty.

Szczęść nam wszystkim

Wiadomo, że w takim momencie ani wzruszenia, ani łez nie sposób uniknąć.

Plakaliśmy nie tylko my, ale też większość zebranych. Bo czyż można było się powstrzymać, gdy

tak pięknie śpiewał chór ostrobramski. A gdy pani Maria Termen solo zaśpiewała „Ave Maria”, to świątynię wypełnił niczym głos anioła.

Dziękujemy Wam wszystkim, Kochani: księdzu prałatowi i proboszczowi Edwardowi Rydzkasiowi, kapłanom, którzy Mszę św. w naszej intencji celebrowali, Marii i Piotrowi Termenom oraz chórzystom, a w sposób szczególny naszym wiernym Czytelnikom i Sympatykom, którzy nas czytają, o nas pamiętają i za nas się modlą. Szczęść nam wszystkim, Boże, obyśmy jeszcze przez długie lata byli zjednoczeni pod patronatem św. Franciszka Salezego.

Julitta Tryk



Konsul generalny RP w Wilnie Stanisław Cygnarowski wręcza nagrody zwycięzcom konkursu „Pół wieku z polskim słowem”. W tej gromadzie zabrakło tylko Barbary Sidorowicz



Alina Pacowska w imieniu polskiego zespołu w Kownie „Kotwica” wręczyła redakcji bardzo oryginalną wiązankę — od starych, już niemal archiwalnych gazet do najnowszych wydań „Kuriera”

Dwudniowe obchody 50-lecia polskiej gazety codziennej

„Kolejny etap” jubileuszowego maratonu

Jak wiadomo, święto nie byłoby prawdziwym świętem, gdyby podczas niego nie przytrafiły się nie zaplanowane przygody.

Największa chyba taka przygoda zdarzyła się drugiego dnia, gdy długi orszak samochodów i autokarów wyruszył z Wilna w kierunku Sawiczun, gdzie w sobotę nad brzegiem jeziora odbywał się „kolejny etap” jubileuszowego maratonu „Kuriera”.

Panie delikatnie zapytały

Jednym z transportowych sponsorów jubileuszu była znana wileńska firma przewoźowa „LITPOLAUTO”. Z okazji święta „Kuriera” spółka udostępniła komfortowy piętrowy autokar. Ale, żeby nadać jeszcze większą rangę, za jego kierownicą zasiadł sam właściciel firmy Michał Runiewicz. Wsiadając do autokaru panie z pewnym odzieniem nieufności pytały: „To Pan Michał sam nas nad jezioro powiezie. A może by tak ktoś z kierowców usiadł za kierownicą?”. Gwoli sprawiedliwości, jeden z zawodowych kierowców firmy non stop czuwał przy swoim szefie.

Szef był nieugięty

Pan Runiewicz jednak był nieugięty, kierownicy nie ustąpił i bezapelacyjnym tonem oświadczył, „Tak szanownych gości muszę zawieźć sam. Czyżby to towarzystwo nie miało już do mnie zaufania?”.

Towarzystwo rzekło, że zaufanie do zdolności Pana Michała ma i autokar ruszył w trasę. Asfaltem jechało się rzeczywiście szybko i przyjemnie, tym bardziej, że dziennikarska brać uprzyjemniała sobie drogę piosenkami.

Po „brzuch” w piachu

Przygoda zaczęła się, gdy auto-

kar zjechał z asfaltu na leśną dróżkę. Nasz kierowca nieco pomylił drogę, zjechał w stronę i kilkunastotonna, machina na sześciu kołach po sam „brzuch” ugrzęzła w piachu. Nawet też w takiej chwili szef – kierowca nie wypuszczał kierownicy z rąk i twierdził, że „wszystko jest pod kontrolą”. Tymczasem piętrowy kolos, „przywycząjony” do dobrych szos, rycząc potężnym silnikiem, coraz bardziej grzązł, tarasując sobą leśną dróżkę.

Mimo wszystko, firma solidna

Na szczęście, do końcowego punktu naszej podróży mieliśmy zaledwie paręset metrów, które z przyjemnością pokonaliśmy pieszo. Ale, jak wiadomo, firma „LITPOLAUTO” to przedsiębiorstwo solidne i mimo, że szef nieco przecenił swe zdolności w prowadzeniu pojazdu, to po wyciągnięciu autokaru z piasku, kazał swym kierowcom, aby wieczorem rozwieźli jubileuszowych gości. Kierowcy swego szefa nie zawiedli i spisali się należycie.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Aby uchronić świętujących półwieczny jubileusz „Kuriera” od bardziej nieprzyjemnych niespodzianek niż kłopoty z autokarem, nad balem w warunkach polowych czuwały służby ratunkowe.

Porządku w miejscu i okolicach gdzie odbywał się country piknik pilnowała policja rejonu wileńskiego, za co dziękujemy nadkomisarzowi Mieczysławowi Popławskiemu oraz agencji ochroniarskiej UAB „Trikampio žiedas”. Prezes zarządu agencji Jan Wróblewski osobiście przybył na piknik country nie tylko, aby sprawdzić jak spisują się jego chłopcy, ale i pogratulować „Kurierowi” pięknego jubileuszu oraz podarować... ceramiczną sowę. „Żebyście dobrze widzieli nie tylko



Dwupiętrowy autokar LITPOLAUTO i uczestnicy pikniku mężnie zmagali się z piaszczystą leśną drogą

w dzień ale i w nocy” — powiedział Jan Wróblewski.

Nad zdrowiem bawiących się na całego pracowników i gości dziennika czuwała karetka pogotowia ratunkowego

„Naturalne” święto

A teraz o świątecznym stole. Jak żartowano podczas jubileuszowych obchodów, „ponieważ sam „Kurier Wileński” jest „produktem” jak najbardziej naturalnym, a nie jakimś tam sztucznym tworem, to i stół był jak najbardziej naturalnym: naturalne świeże sery, miód, owoce z ziemi wileńskiej.

Ale szczególną popularnością wśród gości cieszyły się również naturalne piwo z browaru Rinkuškiai i „Wódka Jubileuszowa” (przynajmniej tak oficjalnie nazywano ten trunek).

Piwo Rinkuškiai jest napojem warzonym wyłącznie ze składników naturalnych. Zgodnie z technologią jego przygotowania,

piwo to nie jest poddawane pasteryzacji, a więc ma wszelkie walory naturalnego produktu. „Jedyny warunek przy spożyciu piwa Rinkuškiai – nie mieszać go z „Wódką Jubileuszową” — żartowali goście.

„Wódka Jubileuszowa”, przygotowana przez dobre znane dla redakcji sponsora, zajmowała szczególne miejsce na jubileuszowych stołach.

Gwoli ścisłości – dla „Jubileuszowej” był nawet zarezerwowany osobny stół, aby goście niepewni swoich sił nie mylili ten szczególny napój z innymi.

Podobne zasady „techniki bezpieczeństwa” były jak najbardziej na miejscu. Trunek o mocy ponad 50 stopni był rzeczywiście nie na słabe głowy. Ale zwawcy „tematu” jak najbardziej chwalili

„Jubileuszową”.

– Panie, dla porównania wódek kilka kropli „Jubileuszowej” na jedną rękę i kilka kropli tej „państwowej” na inną. Rozetrzeć i powąchać. Czuje pan? Ręka po „kazionce”, nawet tej drogiej i z importu, śmierdzi nie wiadomo czym, a po „Jubileuszowej” pachnie prawdziwym żytnim chlebem – można było usłyszeć przy stole z „Jubileuszową”.

P. S. Trzylitrowy stoik „Wódki Jubileuszowej” powędrował też do rezydencji ambasadora Polski na Litwie, który w sobotę wieczorem zrobił przyjęcie dla gości z Polski i przedstawicieli społeczeństwa polskiego na Litwie.

Robert Mickiewicz
(Ciąg dalszy na str. 8)



Ochroniarze z agencji „Trikampio žiedas” czuwali nad bezpieczeństwem uczestników jubileuszowych obchodów



Nasi goście z Francji, potomkowie Adama Mickiewicza, Roman Gorecki-Mickiewicz i jego ojciec Gilles Gorecki-Mickiewicz w rozterce – „Próbować czy nie próbować?” „Jubileuszową”

Dwudniowe obchody 50-lecia polskiej gazety codziennej

W swirnie w Sawiczunach



Chociaż ciężki, ale pełen satysfakcji dzień miała załoga kawiarni „Svirnas smukle”

(ciąg dalszy ze str.7)

W drugim dniu obchodów jubileuszowych, czyli 19 lipca, wyruszyliśmy w teren. Piękna jest nasza Wileńszczyzna, ale że aż tak urzeknie nas oraz licznych gości przepiękne jezioro w Sawiczunach (rejon wileński, gmina Rukojnie) nie mogliśmy się spodziewać. Otoczone lasem sosnowym, o brzegach piaszczystych, a wodzie ciepłej i przejrzystej, cóż może być lepszego na upalny dzień, gdy słupek rtęci sięga 30 stopni ciepła.

A jeśli dodać do tego, że nad jeziorem zobaczyliśmy stoły, uginające się od wspaniałych i smakowitych dań, piwo litewskie łało się rzeką, a dla amatorów mocniejszych trunków była „jubileuszowa” własnego wyrobu o 50 st. mocy i gorące szaszłyki oraz kielbaski pachnące jałowcem — to łatwo zrozumieć, że drugi dzień obchodów jubileuszowych spędzony w tej podwileńskiej miejscowości wypadł równie wspaniale, jak pierwszy w Domu Polskim.

Wszystko to przygotowali pracownicy kawiarni „Svirnas smukle” i z ogromną dozą serdeczności obsługiwali każdego gościa.

Jak powiedziała „Kurierowi” Grażyna Taraszkiewicz, szefowa kawiarni, jubileusz polskiego dziennika, świętowany u nich w Sawiczunach to dla całego zespołu wielkie wydarzenie.

W tym miejscu poinformujemy, że tę wspaniałą kawiarnię udostępnił redakcji przedsiębiorca Antoni Stankiewicz (spółka „Naujasis Afas” w Rukojniach), radny samorządu rejonu wileńskiego.

Jak bardzo pan Antoni starał się pomóc „Kurierowi” niech świadczy fakt, że mimo to, że właśnie w sobotę, 19 lipca, odbywało się wesele jego córki, dwa razy osobiście odwiedził kawiarnię, by upewnić się, czy nikomu niczego nie brakuje. Redakcja składa piękne podziękowanie panu Stankiewiczowi, a na jego ręce najlepsze życzenia nowożeńcom — córce i zięciowi.

Bez muzyki i śpiewu nie ma zabawy

Starożytni podczas wielkich uroczystości wołali: „Wina i igrzyski!”. Wina podczas jubileuszowych uroczystości nikomu nie zabrakło, a o igrzyska, czyli rozrywkę zadbali tak mocne siły artystyczne Wileńszczyzny, jak Anna Adamowicz, czyli ciotka Franukowa, Luba Nazarenko, wspaniała wykonawczyni romanсів i piosenek wileńskich, Kapela z Solecznik, która przybyła dzięki pomocy Zofii Griaznowej, kierowniczki wydziału kultury samorządu rejonu solecznickiego, zespół „Relax” z Wilna w składzie Ludwik Pietraszun i Andrzej Wołkonowski.

O tym, że nasza ciotka Franukowa jest niezastąpiona w prowadzeniu imprez masowych, jakimi właśnie były obchody jubileuszowe „Kuriera Wileńskiego”, nie musimy nikomu powtarzać. Tym razem jednak nasza wileńska cioteczka przeszła samą siebie.

Zaraz po słowie wstępnym zorganizowała dwa konkursy wokalne. Do pierwszego zaprosiła tylko byłych pracowników „Czerwonego Sztandaru”. Zebrała się ich bardzo pokaźna grupa. Nic nie powiesz, dobrze się trzymają nasi weterani. Piękni, młodzi i wspaniale śpiewający. Za „Sokolów” na ręce Krystyny Adamowicz została złożona nagroda w postaci brzozonej miotłki (inaczej mówiąc wieniczka), przydatnej do łaźni. A do tego był unikalny rosyjski „tazik”, czyli blaszana miska, w jakich w niezbyt odległych sowieckich czasach myto się w łaźniach publicznych.

Nie pozostała w tyle i grupa młodszych dziennikarzy, czyli „Kurierowców”. Zygmunt Żdanowicz chwycił za harmonię i różną aż wierzchołki sosen drżały, a chór jak nie huknął „Cyganeczke” pod jego akompaniament, to się wydawało, że po nim echo nie zmiłknie. Kolejny „tazik” i miotłka brzozone legły na ręce pana Zygmunta.

Jednak rekord całkowity w śpiewaniu grupowym pobili nasi goście z Polski, a dokładniej mówiąc z Lidz-



Jak zabawa, to zabawa, jakich dawno nie było

barka Warmińskiego, Ornety, Bartoszyc i Kętrzyna. Pieśń o Mazurach w wykonaniu burmistrzów i kierowników Domów Kultury tych miast została wysłuchana przez wszystkich z zapartym tchem.

Piosenki wykonane przez Lubę Nazarenko, która „Kurierowi” złożyła w hołdzie jeden dzień zapewnionego odpoczynku nad Bałtykiem w Šventoji, cieszyły się niesłabnącym powodzeniem.

Tego nie da się opisać, to trzeba było widzieć, jak naród się bawił pod muzykę kapeli solecznickiej i „Relaxu”. Do tego należy dodać popisy Wojciecha Urbanowicza, posiadacza sumiastych wąsów, doskonałego akordeonisty i rzadkiego specjalisty od... artystycznego gwizdu z gminy Rukojnie. To była nie lada atrakcja!

Zabawa trwała, nie, nie do białego rana, lecz do późnej północy. Płonęło ognisko, strzelały petardy, świeciły różnokolorowe fajerwerki...



Bardzo się starał Zygmunt Żdanowicz, by zwyciężyła młoda gwardia, czyli „Kurierowicze”

Dwudniowe obchody 50-lecia polskiej gazety codziennej

Śpiewy, śmiechy, woda i wąsy



Z kapelą z Solecznik razem się śpiewało i dobrze się tańczyło



Goście z Ziemi Olsztyńskiej byli bezkonkurencyjni w śpiewie grupowym



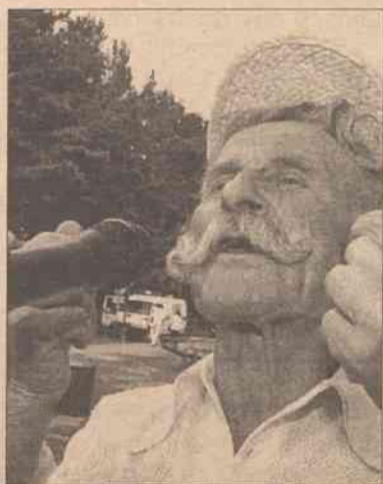
Gdy „sztandarowcy” stanęli do koła i huknęli „Hej, sokoły” wydawało się, że nie było tych... 50 lat



Teresa Markowska bronila barw redakcji w ognistym tańcu



Bez Ani Adamowicz żaden bal nie byłby tak wesoły



Bez tych wąsów, bez grania i bez gwizdu nie byłby pan Wojciech tak znany, chociaż zacny z niego gospodarz



Wiele osób szukało ochłody w toni jeziora. Po sutyj poczęstunku orzeźwiająca kąpiel była jak najbardziej na czasie. Co niektóre panie nawet wykąpano wbrew ich woli (w ubraniach), ale żadna nie narzekala...

Niski ukłon sponsorom

Stare porzekadło mówi: „Bez ludzi i raj się znudzi”, a my dodamy: „Bez sponsorów nie masz dnia ani wieczoru”. No bo czyż byłby tak piękny wieczór jubileuszowy w Domu Kultury Polskiej i tak wesoły następny dzień nad jeziorem w Sawiczunach, gdyby nie namacalna pomoc naszych wiernych przyjaciół — sponsorów.

O każdym z nich chciałoby się napisać szerzej. Ale zostawmy to na inną okazję. Dzisiaj natomiast nisko się kłaniamy za współudział i pomoc w tak ważnej dla redakcji polskiego dziennika chwili.

Słowa gorącej podziękują kierujemy pod adresem:

Spółki kwiaciarskiej „VITOREMA”, która upiękzyła żywymi

kwiatami salę Domu Kultury Polskiej, gdzie odbywała się akademicka uroczysta, poświęcona jubileuszowi naszego dziennika.

Spółki ubezpieczeniowej „LINDRA” za pomoc finansową.

Przedsiębiorstwa cukierniczego „TAGATIS” za smaczne ciastka, wafelki oraz inne słodczyce.

Przedsiębiorstwa wyrobów ma-

sarskich „BIOVELA” za wspaniałe wędliny, szynki, kiełbasy oraz inne „wędzonki”.

Browaru „RINKUŠKIAI” za całe morze wspaniałego litewskiego piwa.

Producentowi wyrobów alkoholowych „ANYKŠČIŲ VYNAS” za wino szlachetne, wytrawne i słodkie.

Wileńskiej firmie technologii informacyjnych „BLUE BRIDGE” za

wsparcie finansowe.

Spółki „Naujasis AFAS” za całokształt obsługi na przyjęciu jubileuszowym nad jeziorem w Sawiczunach.

Wszystkim dziękujemy, nisko się kłaniamy! Jeśli kogoś pominęliśmy, prosimy o wybaczenie, ale też łączymy podziękowania.

Jadwiga Podmostko

Sprintem

• Klub zawodowej ligi koszy-



kówki NBA Chicago Bulls potwierdził podpisanie kontraktu z byłym zawodnikiem tego zespołu, 37-letnim Scottie Pippenem. Szczegółów kontraktu nie ujawniono, ale według „Chicago Tribune” Pippen podpisał dwuletnią umowę o wartości 10,3 mln dolarów. Pippen podczas 11 sezonów gry w barwach Bulls sześciokrotnie zdobył mistrzostwo ligi, a także siedem razy wystąpił w Meczu Gwiazd NBA. W 1996 roku został uznany za jednego z 50 najlepszych graczy w historii NBA, podobnie jak największa gwiazda zespołu z Chicago — Michael Jordan.

• 16-letni Jamajczyk Usian Bolt wyrównał rekord świata juniorów w biegu na 200 m. Podczas odbywających się na Barbadosie mistrzostw panamerykańskich w tej kategorii wiekowej uzyskał czas 20,13. Jamajczyk wyrównał rekord Amerykanina Roya Martina, ustanowiony w 1985 roku.

• Najdroższy i najwięcej zarabiający hokeista świata, Czech Jaromir Jagr, który w czasie wakacji w Czechach przygotowuje się do nowego sezonu, pracuje głównie w siłowni. Zrezygnował z trenowania kickboxingu. Jak twierdzi jego osobisty trener, Marian Jelinek, ten sport może być jedynie uzupełnieniem, a nie podstawą treningu hokeisty.

• Minutą ciszy przed startem do poniedziałkowego, 15., etapu Tour de France zawodnicy uczczą pamięć estońskiego kolarza Lauriego Ausa, który tragicznie zginął w niedzielę w czasie treningu. Aus, który nie startował w „Wielkiej Pętli”, zmarł w niedzielę w drodze do szpitala w wyniku obrażeń, jakich doznał w wypadku podczas treningu w Estonii. Kolarz francuskiej grupy Ag2R został potrącony przez samochód, którego kierowca był pod wpływem alkoholu.

• Reprezentanci Finlandii zdobyli w Norymberdze tytuł mistrzów świata w hokeju na łyżworolkach. W finale Finlandia pokonała broniącą tytułu Szwecję 5:3. To trzeci tytuł mistrzowski Finów w okresie ostatnich czterech lat.

• Amerykanka Serena Williams, triumfator tegorocznego Wimbledonu, prowadzi w rankingu tenisistek WTA Tour. Wyprzedza w nim o 339 punktów Belgijkę Kim Clijsters. Trzecie miejsce zajmuje kolejna Belgijka, Justine Henin-Hardenne, która w czerwcu wygrała wielkoszlemowy turniej na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa w Paryżu.

Formuła 1 Ralf Schumacher dopiero dziewiąty

Kibic na torze

Po Grand Prix Niemiec i Francji, w których triumfowali kierowcy Williamsa BMW, przyszedł czas na zwycięstwo Ferrari. GP Wielkiej Brytanii na torze Silverstone wygrał Brazylijczyk Rubens Barrichello.

Silverstone to najslabiej zabezpieczony obiekt Formuły 1. Na dwunastym okrążeniu kibic w szkockim kilcie, wymachujący kartkami z napisem zachęcającym do czytania Biblii, wdarł się na tor i zaczął po nim spacerować, lawirując między bolidami. Tragedii udało się uniknąć, 56-letni mężczyzna został aresztowany, ale zapanował chaos.

Przez pewien czas na prowadzeniu byli nawet dwaj kierowcy Toyoty Panasonic: Christiano da Matta i Olivier Panis. Na mecie jednak wszystko wróciło do normy — za Barrichello przyjechali Juan Pablo Montoya (po raz trzeci z rzędu na drugim miejscu) i Kimi Raikkonen, a prowadzący w klasyfikacji generalnej Michael Schumacher był czwarty. Jego brat Ralf, który po zwycięstwach w dwóch ostatnich GP zgłaszał aspiracje do tytułu mistrza świata, musiał się zadowolić dziewiątym miejscem.

Michael Schumacher z niecierpliwością czeka na występ w Grand Prix w rodzinnych Niemczech, które odbędzie się w przyszłym tygodniu. Schumacher na pięć wyścigów przed końcem sezonu ma siedem punktów przewagi nad jadącym w barwach McLarena Kimi Raikkonenem. O tym, kto zostanie mistrzem świata, zadecydować może najwcześniej wrześniowy wyścig we Włoszech. Fin jest najgroźniejszym rywalem Michaela Schumachera.

Raikkonen ma szansę zostać najmłodszym mistrzem świata w historii Formuły 1. 23-latek uważa, że sprawa tytułu jest wciąż otwarta. Na trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej, po drugim miejscu w Wielkiej Brytanii, przesunął się Juan Pablo Montoya. Kolumbijczyk na pytanie, jak ocenia swoje szanse na tytuł, odpowiedział: „Na pewno są większe niż tydzień temu, ale przecież wszystko się może jeszcze zdarzyć. Jeśli na przykład wygram następny wyścig, a Michael (Schumacher) nie ukończy go — będę miał do niego tylko cztery punkty straty. Jeśli natomiast sytuacja będzie odwrotna, jego przewaga wyniesie aż 24 punkty.

Ronaldinho w Barcelonie

Za 30 milionów euro

Brazylijczyk Ronaldinho będzie przez pięć najbliższych sezonów piłkarzem Barcelony.

Według hiszpańskich mediów kataloński klub zapłaci za niego Paris Saint-Germain ok. 30 mln euro. Wypłatę części tej kwoty (od 3 do 5 mln euro) uzależniono od sportowych wyników Barcelony w najbliższym czasie. W niedzielę Ronaldinho przeszedł pomyślnie



Przyszedł czas na zwycięstwo Ferrari. GP Wielkiej Brytanii na torze Silverstone wygrał Brazylijczyk Rubens Barrichello Fot. archiwum

Nie wiem jak będzie, poczekamy — zobaczymy”.

Nowy system punktowania faworyzuje kierowców charakteryzujących się stałą, dobrą formą. Może spowodować też to, że jeśli w przyszłym tygodniu w Hockenheim Michael Schumacher nie wygra, to Raikkonen awansuje na pozycję lidera, nawet jeśli ukończy wyścig na drugiej pozycji. Ferrari nie dominuje już tak jak w zeszłym roku, kiedy to Schumacher już w lipcu zapewnił sobie tytuł mistrza. Zespół ten ma na koncie pięć wygranych wyścigów z jedynastu, jakie odbyły się w tym sezonie, ale końcowy sukces jest wciąż daleko. „Wyglądają na trochę silniejszych, ale nie odstają tak jak rok temu” — powiedział Montoya po Grand Prix Wielkiej Brytanii. Dyrektor techniczny Ferrari, Ross Brawn podsumowując ten wyścig powiedział: „Końcówka sezonu będzie trudna, jednak musimy pokazać na co nas stać”.

Grand Prix Wielkiej Brytanii: 1. R. Barrichello (Brazylia/Ferrari) 1:28.37,554; 2. J. P. Montoya (Kolumbia/Williams-BMW) strata 5,462; 3. K. Raikkonen (Finlandia/McLaren-Mercedes) 10,656; 4. M. Schumacher (Niemcy/Ferrari) 25,648; 5. D. Coulthard (Szkocja/McLaren-Mercedes) 36,827 6. J. Trulli (Włochy/Renault) 43,067.

Po 11 (z 16) eliminacji: 1. M. Schumacher 69 pkt; 2. Raikkonen 62; 3. Montoya 55; 4. R. Schumacher (Niemcy/Williams-BMW) 53; 5. Barrichello 49; 6. Fernando Alonso 39.

Konstruktorzy: 1. Ferrari 118 pkt 2. Williams BMW 108; 3. McLaren Mercedes 95; 4. Renault 55; 5. BAR Honda 14; 6. Jaguar Cosworth 12.

testy medyczne, a dzisiaj zostanie oficjalnie zaprezentowany kibicom.

23-letni Brazylijczyk był jednym z najlepszych piłkarzy drużyny, która w 2002 roku zdobyła mistrzostwo świata. Rok wcześniej z Gremio Porto Alegre przeniósł się do PSG. Gdy pod koniec ostatniego sezonu okazało się, że paryski klub nie zakwalifikuje się do euro-

Koszykówka: 7. mistrzostwa świata juniorów

Litwini wywalczyli srebro

Koszykarze Australii zdobyli tytuł mistrzów świata juniorów. W finale 7. mistrzostw świata rozgrywanych w Salonikach pokonali reprezentację Litwy 126:92. Brązowy medal wywalczyli gospodarze — Grecy po zwycięstwie nad Chorwacją 73:64.

W sobotę litewscy koszykarze w zaciętym i trudnym spotkaniu zdołali przełamać opór Greków i wywalczyć awans do finału, jednak stracili przy tym dużo sił i w niedzielnym meczu wyglądali na zmęczonych. W szeregach Australijczyków nie do zatrzymania był Andrew Bogut, zdobywca 35 punktów.

W litewskim zespole najbardziej rezultatywnym graczem był Linas Kleiza (25 p.), który także został wybrany do symbolicznej piątki najlepszych graczy mistrzostw. Piątkę wybierali trenerzy 16 drużyn. Kleiza i Bogut otrzymali po 8 głosów, Grek Konstantinos Vassiliadis otrzymał 6 głosów, a po 5 głosów — Chorwat Roko Leni Ukic i Portorykańczyk Jose Barea.

Skład litewskiej drużyny:

Linas Kleiza (203 cm), Marius Prekevičius (195 cm), Linas Lekavičius (185 cm), Laurynas Pečiukaitis (182 cm), Stepas Babrauskas (197 cm), Martynas Mažeika (192 cm), Jonas Mačiulis (197 cm), Valdas Dabkus (202 cm), Artūras Jomantas (198 cm), Paulius Jankūnas

(203 cm), Darius Šilinskas (216 cm) i Paulius Joneliūnas (208 cm).

Trener — Raimondas Kairys, asystent trenera — Ramūnas Butautas.

Statystyka

Australia — Litwa 126:92 (35:25, 36:25, 29:24, 26:18).

Australia: A. Bogut 35, S. Marcovic 30, M. Knight 17, B. Newley 16, R. Carter 9, D. Martin 6, M. Selwood, A. Bruce, B. Janev po 3, A. Maric, S. Harris po 2 (B. Robbins).

Litwa: L. Kleiza 26 S. Babrauskas 20, A. Jomantas 15, J. Mačiulis 7, P. Jankūnas 6, L. Pečiukaitis 5, L. Lekavičius, P. Joneliūnas po 4, M. Prekevičius, D. Šilinskas po 2, M. Mažeika 1.

Wyniki meczów:

półfinały: Litwa — Grecja 75:72, Australia — Chorwacja 97:84, **o złoty medal:** Litwa — Australia, **o brązowy medal:** Grecja — Chorwacja 73:64, **o miejsce 5:** USA — Portoryko 82:80, **o miejsce 7:** Słowenia — Turcja 67:63, **o miejsce 9:** Wenezuela — Argentyna 78:76, **o miejsce 11:** Nigeria — Korea Płd. 99:70, **o miejsca 13:** Angola — Chiny 85:73, **o miejsce 15:** Malesja — Iran 77:67.

Końcowa klasyfikacja 7. finałów MŚ juniorów:

1. Australia, 2. Litwa, 3. Grecja, 4. Chorwacja, 5. USA, 6. Portoryko, 7. Słowenia 8. Turcja, 9. Wenezuela, 10. Argentyna, 11. Nigeria, 12. Korea Płd., 13. Angola, 14. Chiny, 15. Malesja, 16. Iran.

Pływackie Mistrzostwa Świata

Australijczyk zwyciężył

Ian Thorpe zdobył złoty medal na 400 metrów stylem dowolnym podczas pływackich mistrzostw świata w Barcelonie. Australijczyk zwyciężył na tym dystansie na trzech kolejnych mistrzostwach.

Thorpe zwyciężył w niedzielnym finale z czasem — 3.42,58, wyprzedzając swojego rodaka i najgroźniejszego rywala Granta Hacketta — 3.45,17 oraz Rumuna Dragosa Comana — 3.46,87, który na ostatnich metrach wyprzedził Włocha Massimiliano Rosolino — 3.47,44. W drugim indywidualnym finale, na tym samym dystansie wśród kobiet, złoty medal wywalczyła Niemka Hannah Stockbauer, która rano uzyskała najlepszy czas eliminacji. Stockbauer wygrała z czasem 3.37,45, wyprzedzając na finiszu o 0,16 s Węgierkę Evę Risztoz (3.37,61) i o 0,19 s Amerykankę Dianę Munz (3.37,65).



Thorpe zwyciężył wyprzedzając swojego rodaka Granta Hacketta Fot. archiwum

W finałach sztafet 4x100 m st. dowolnym, wśród kobiet zwyciężyły Amerykanki, a u mężczyzn Rosjanie, poprawiając rekord MŚ czasem — 3.14,06. Rosjanie poprawili w ten sposób rekord ustanowiony przez Australijczyków przed dwoma laty w Fukuoce — 3.14,10. Pływacy z Antypodów zajęli czwarte miejsce, przegrywając brązowy medal z Francuzami o zaledwie 0,01 s.

pejskich pucharów Ronaldinho, skonfliktowany z trenerem Luisem Fernandezem, zapowiedział, że nie chce już grać w PSG.

Kontrakty proponowali mu przedstawiciele Realu (w Madrycie dementowano te wiadomości),

Manchester United i Chelsea Londyn, ale najbardziej przekonująca okazała się Barcelona, której prezydent Joan Laporta musiał spełnić przedwyborcze obietnice i sprowadzić do klubu gwiazdę pierwszej wielkości.

OGŁOSZENIA

PRACA

Kobieta poszukuje pracy jako opiekunka do dziecka lub pomoc domowa. Tel. 271 38 31, +37067557558

Bez wcześniejszej opłaty znajdujemy pracę, dobieramy personel pracodawcom. Zwracać się od godz. 8 do 12, plac J. Matulaičio 5, Wilno

SPRZEDAM/KUPIĘ

Sprzedam 2 ha ziemi 12 km od Wilna. Cena do uzgodnienia, można częściami. Tel. 8 613 01489

Sprzedam cynkowaną siatkę ogrodzeniową. Cena za 1 m² — 3,66 Lt. Tel. 243 82 82, 8 680 40027

Brykiety trocinowe — najtańsze latem. Tona — 250 Lt. W granicach Wilna dostarczenie nieodpłatne. Tel. 213 63 08, 215 20 90

Sprzedam młodą krowę po pierwszym ocieleniu. Tel. 232 09 78

Sprzedam nowy telefon Siemens A 55 w opakowaniu. Tel. 265 30 45, 8 698 73158

Tanio sprzedam okrągły stół od kompletu "Voruta". Vilnius, 2050, tel. 240 28 45, 8 651 26257

Tanio sprzedam samochód "Opel Ascona" 1984 r., w dobrym stanie technicznym. Vilnius, tel. 8 651 26257

USŁUGI

Wesela, imprezy okolicznościowe. Pomysłowe i oryginalne zdjęcia. Komputerowe opracowanie. Tel. 8 682 40895, 8 687 78388

Instalujemy sygnalizację samochodową w cenie od 190 Lt. Naprawiamy instalację elektryczną, instalujemy aparaturę radiową.

Vilnius, ul. Vileišio 18, tel. 270 97 44, 8 686 04943

Wesoła muzyka na każdą okazję. Tel. 8 653 98605

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny. Tel. 275 38 59

Odnawianie starych oraz produkcja nowych drzwi, futryn, framug, wstawianie. Tel. 8 676 75756

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia pokój turystom z Polski. Tel. 272 39 54

W salonie "Prie bokšto" wypożyczanie sukien ślubnych i wizytowych.

Pracujemy I-V w godz. 11-19, VI - 11-14. Vilnius, ul. Sausio 13 nr 31 Tel. 240 30 02

Wileńskie przedszkole-żłobek „SPRAGTUKAS”
Przyjmujemy dzieci w wieku od 1,5 do 6 lat do grup w języku polskim.
Lekcje języka litewskiego, angielskiego, choreografii i tańca.
Žirmūnų 108, LT-2012 Vilnius
Tel. (8 5) 2 77 29 17, Dyrektor (8 5) 2 77 17 62
godz. pracy (I-V: 6 30-18 30)

Międzynarodowe Centrum Badań i Edukacji udziela w Domu Polskim przy ul. Naugarduko 76, pokój 206 bezpłatnych konsultacji w sprawie zwrotu ziemi w każdy wtorek w godz. 16.00-18.00.
Zgłaszać się pod nr telefonu: 260 11 51.

Centrum lecznicze „Santaura”

Doktorzy nauk medycznych (Urolog, proktolog, dermatolog, ginekolog). Wszelkimi badaniami, anonimowo, dokładnie badają, skutecznie leczą: impotencję, zapalenie gruczołu krokowego, wszystkie schorzenia urologiczne, odbytu, ginekologiczne, skórne, piciowe. Zapalenia dróg moczowych, jajników, macicy, stawów, oczu, wydzieliny, świerzb, poronienia, bezpłodność, hemoroidy. Badania: echoskopia, kolposkopia, rektoskopia, onkocytologia, chlamidie, ureaplazmy i in.

Vilnius, Rygos g. 3, tel. /faks: (8-5) 270 54 57, http://santaura.netfirms.com

NOWY SKLEP PROONUJE:

- Części zamienne do traktorów i maszyn rolniczych
- opony
- łożyska
- akumulatory



UAB „TASIDA”
Darius ir Gireno 21, Vilnius
tel. /faks.: (8-5) 216 41 87

PRENUMERATA 2003

Wydanie codzienne indeks 0044

1 mies.	3 mies.	5 mies.
20 Lt	60 Lt	100 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
17 Lt	51 Lt	85 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	5 mies.
5 Lt	15 Lt	25 Lt

Konto bankowe:
Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr 12401848- 07711150 -2700-401112- 001-0000,
VšĮ "Vilnijos žodis"
z dopiskiem "prenumerata"

Konto bankowe:
Lietuvos Žemės ūkio Bankas, Naujosios Vilnios skyrius, b/k 260101441,
nr 3700959,
VšĮ "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję:
faks: 260 84 45,
e-mail: kolport@kurierwilenski.lt

Wydanie codzienne w księgarniach "Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20), "Elephas" (Olandų 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76), w szkołach

- 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce
Wydanie codzienne - 65 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 24 PLN (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników za granicą
Wydanie codzienne - 15 USD (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 6 USD (1 mies.)

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy": Birbynii 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI

Birbynii 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

Birbynii 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym telefonem: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:
UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

HOTEL LINGÈS

Cicha i piękna miejscowość. Do Ostrej Bramy tylko 7 km. Niedrogie pokoje z łazienką, ubikacją, balkonem, telewizorem, telefonem. Łazienka, basen, restauracja, bar, taras. Cena pokoju : 80 - 120 l (z śniadaniem). Vilnius, Minsko pientas, 3 km, tel./faks. 8 5 247 21 66, e-mail: linges@iti.lt; http://www.hotellinges.com



HOTEL



- Jeden pokój luks
- 10 pokoiów jedno- i dwumiejscowych
- sauna
- sala konferencyjna
- mieszkania-hotele
- turystyka wiejska
- strzeżony parking

Hotel „Alux”
Seimyniškių 21b

Lt-2006, Vilnius, Lithuania

Tel: (8-5) 2101175, faks: (8-5) 2101176

e-mail.: viesbutisalux@one.lt

(Zam. 254)

Jezdnie zamieniono w namiastkę Riwiery

Plaża w sercu Paryża

W Paryżu nie ma morza, ale władzom miejskim to nie przeszkadza i dlatego drugi rok z rzędu zafundowały mieszkańcom i turystom plażę nad Sekwaną, w samym centrum francuskiej stolicy.

Ma trzy kilometry długości, a do jej usypania zużyto kilkanaście ton piasku.

Poza brakiem morza wszystko jest jak trzeba — palmy, hamaki i leżaki, a dla rozrywki — tradycyjna francuska gra w bule. Dzieci zapamiętałe budują zamki z piasku. Kąpiel w Sekwanie nie wchodzi w grę ze względów bezpieczeństwa.

Pomysł zwany „Paris-Plage” już rok temu okazał się wielkim sukcesem. Na paryskiej plaży wylegiwało się wtedy dwa miliony osób, którym spodobało się, że betonowe nabrzeża Sekwany, którymi zwykle biegały pełne samochodów jezdnie, zamieniono na czas wakacji w namiastkę Riwiery.

Podobnie jak przed rokiem, i tym razem nie zabrakło krytyków paryskiej plaży. Mówili oni, że nie-



Pomysł zwany „Paris-Plage” już rok temu okazał się wielkim sukcesem. Na paryskiej plaży wylegiwało się wtedy dwa miliony osób
Fot. EPA-ELTA

chybnie dojdzie do tragedii, gdy jakieś dziecko wpadnie do Sekwany, a także, że zatłoczona plaża będzie za dnia rajem dla kieszonkowców, a nocą — groźniejszych przestępców. Jednak rok temu nikt nie utonął, a przestępczość ograniczyła się do paru kradzieży sprzętu wideo

oraz jednego występu ekshibicjonisty.

Lewicowe władze miasta tłumaczyły, że dzięki temu pomysłowi dzieci z ubogich rodzin mają szansę na prawdziwe wakacje w mieście. Prawicowi krytycy nie dawali za wygraną, obliczyli bowiem, że za

półtora miliona euro mnóstwo dzieci można by wysłać na prawdziwą, a nie sztuczną Riwierę. Najwyraźniej dyskusja polityków niewiele obchodzi paryżan i turystów, którzy w niedzielę od rana zajęli każdy skrawek piasku nad Sekwaną.
(PAP)

Pierwszy ślub w kosmosie odwołany

„To nie jest prywatna firma”

Rosyjski kosmonauta, który planował jako pierwszy człowiek poślubić swoją wybrankę w kosmosie łącząc się z nią z pokładu międzynarodowej stacji kosmicznej ISS, zrezygnował z tych planów.

Juri Malenczenko, który od kwietnia przebywa na pokładzie stacji, miał nawet ślubny frak i obrączkę, które dostarczono mu na orbitę statkiem kosmicznym Progress w czerwcu. Porzucił jednak plany kosmicznego ślubu po rozmowie ze zwierzchnikami z rosyjskiej agencji kosmicznej Rosaviakosmos. „Nie będzie ślubu w Kosmosie. Rozmawialiśmy z nim i doszedł do wniosku, że nie powinno się tego robić”

— zapewnił dziennik „Izwestia” rzecznik rosyjskiej agencji kosmicznej, Sergiej Gorbunow. „Jest też problem komunikacji. Sesje łącznościowe trwają od 10 do 15 minut, przez ten czas trzeba przekazać ogrom informacji i wszystko jest wyliczone co do sekundy. (...) To nie jest prywatna firma, ale państwowa instytucja” — podkreślił rzecznik.

W grudniu ubiegłego roku 41-letni Jurij oświadczył się 26-letniej Ekaterinie Dmitriewej, która od dziecka mieszka w Houston w Stanach Zjednoczonych. Otrzymałszy pozytywną odpowiedź, w kwietniu poleciał na stację ISS razem z amerykańskim astronautą Edwardem Lu.

(onet.pl)

„Coś zdaje się szwankować w głowie premiera”

Szalony Blair?

Rzecznik Tony’ego Blaira uspokoił Brytyjczyków, że ich premier nie jest „szalony”, po tym jak lewicowy tygodnik „New Statesman”, powołując się na świadectwa lekarzy, nazwał szefa rządu psychopata.

Gazeta zacytowała oświadczenia kilku psychologów i psychiatrów, którzy wypowiadają się negatywnie o stanie zdrowia psychicznego brytyjskiego polityka. „Coś zdaje się szwankować w głowie premiera, człowieka, który nie wie gdzie jest albo kim jest. A bardziej fachowo, można go uznać za psychopata zdolnego do zmieniania poglądów

z niezwykłą zrećnością, tak jak aktor” — piętnuje tygodnik.

„Należy do tych polityków, którzy nigdy nie skłamałi, bo wierzy bezgranicznie w to, co mówi — czy chodzi o transport publiczny, czy o szpitale, szkoły, czy broń maowego rażenia” — dodaje gazeta.

Popularność i zaufanie do premiera spadło w ostatnich miesiącach. Blair jest zwłaszcza podejrzewany o wyolbrzymienie zagrożenia bronią iracką w celu lepszego „sprzedania” brytyjskiej opinii publicznej i parlamentowi wojny w Iraku. (onet.pl) Opr. W. D.



Uśmiechnij się

Kowalski i Nowak opuszczają dom wariatów po udanej kuracji.

— Panowie, — mówi lekarz — mieszkacie razem, więc gdyby u któregoś z was wystąpiły objawy powrotu choroby, to

niech ten drugi zaraz po mnie zadzwoni.

Któregoś dnia późnym wieczorem w mieszkaniu lekarza dzwoni telefon.

— Halo, mówi Nowak. Panie doktorze z Kowalskim jest chyba coś nie tak.

— A jakie są objawy?

— Stoi przy moim łóżku i udaje lampę.

— Niech się pan nie boi, przyjdę rano, a na razie proszę się położyć i spać.

— To niemożliwe, ja nie mogę spać przy zapalonym świetle.

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

A. L. TRETJAKOWÓW

oferuje :

- leczenie
- profilaktyka
- wszystkie rodzaje protezowania (Opłata ratalna do 18 mies.)
- wybielanie
- ceramika bezmetalowa
- laminat ceramiczny

Vilnius, ul. Parko 55 - 1;
tel. 248 57 93, 8 687 17760

Godz.prac. 9 do 19, soboty - według umowy

DOBRY WĘGIEL -

TANIE CIEPŁO!



Kupujcie
najwyższej jakości

WĘGIEL KUZBASKI SSOM
oraz

WĘGIEL CHAKASKI DKO

Dostarczamy własnym transportem.

Vilnius, Panerių 54 A,
tel./faks. 232 60 49

LUBLIN 3
NOWE MIKROAUTOBUSY
JUŻ OD 39122 Lt (z PVM)

Generalny przedstawiciel na Litwie UAB „KLION”
(Zam. 333) Vilnius, Birbynių 4 A, tel./fax 5 261 83 85

Pogoda

Upał



Do połowy tygodnia utrzyma się upalna pogoda, w środę możliwa wichura.

Dziś zachmurzenie słabe, bez opadów. W nocy lokalne mgły. Wiatry z kierunków południowo-wschodnich, w nocy słabe, w dzień 4-9 m/sek. Temperatura w nocy 15-20, w dzień 27-32 stopnie.

Jutro w dzień miejscami silny wiatr 15-20 m/sek. W nocy 16-21, w dzień 26-31, w rejonach zachodnich 22-24 stopnie ciepła.

Kalendarium

* Wtorek (22.VII) jest 203 dniem 2003 roku.

Do końca roku pozostało 162 dni.

* Znak Zodiaku — Rak.

* Imieniny: Bolesławy, Marii, Magdaleny.

* Wschód Słońca — 5.12, zachód — 21.38.

Długość dnia — 17 godz. 26 min.

* Księżyc. Pierwsza kwadra — od 21 lipca.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 22 lipca 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	3,0743
Dolar australijski	1,9883
1000 rubli białoruskich	1,4852
Dolar kanadyjski	2,1955
Frank szwajcarski	2,2502
Korona czeska	0,1081
Korona duńska	0,4643
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,9025
100 forintów węgierskich	1,3029
100 jenów japońskich	2,5823
Łat lotewski	5,3630
Korona norweska	0,4123
Złoty polski	0,7695
Rubel rosyjski	0,1010
Korona szwedzka	0,3739
1 mln lir tureckich	2,2359
Griwna ukraińska	0,5762
10 tys. lei rumuńskich	0,9422

DODATKI KRAWIECKIE

Największy wybór oraz
ceny o jakich marzysz

ZAPRASZAMY

„Siuvimo reikmenų pasaulis”

Vilnius, Vytenio 42 a (wejście z ul. Naugarduko)
tel. + 370 5 239 14 39

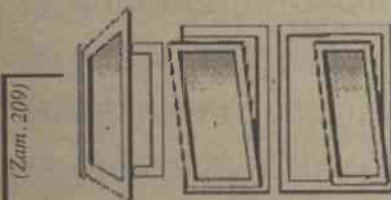
(Zam. 028)



LISENAS
UŽDARŲJI AKCIJŲ BENDROVĖ
Vilnius, tel. 265 32 61



PRODUKCIJA
CUKIERKŲ



Spectus Reynaers

PLASTIKOWE I ALUMINIOWE

-OKNA

DRZWI, BALKONY, SEKCYJNE WROTA GARAŻOWE



Vilnius, ul. Kauno 1a, tel. (8-5) 213 09 51,
8 698 74 763; Kaunas, tel. (8-37) 22 00 31;
Klaipėda, tel. (8-46) 38 27 79;
Tauragė, tel. (8-446) 55 061.

Dogodne warunki zakupu na raty